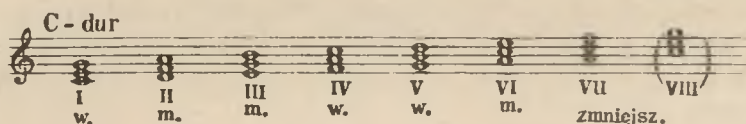


liczyć nie będziemy, gdyż jest ona tylko powtórzeniem pierwszej. Po dodaniu jeszcze jednego szeregu tonów, położonych o tercję ponad sopranem a zaśpiewanych przez jeszcze jeden sopran, utworzy się szereg spółdźwięków, których stosunek przedstawi się nam następująco: oba soprały dadzą tercję (jakie, to wiemy już z poprzednio utworzonych przez alt i sopran), pomiędzy zaś altem a wyższem sopranem t.j. pomiędzy głosami zewnętrznymi powstanie szereg kwint i równoległe postępujących. szyskie te kwinty będą c z y s t e, z wyjątkiem siódmej, z m n i e j s z o n e j. Otrzymamy ich zatem sześć czystych i jedną zmniejszoną, gdyż ósma jako powtórzenie pierwszej nie idzie w rachubę, Szereg współdźwięków w ten sposób otrzymanych, przedstawia się tak:



Są to trójjgłosy (trójjdźwięki) gamy c-dur, o których zapamiętać sobie należy:

1. Że każdy składa się z wielkiej i małej, lub małej i wielkiej tercji, czyli że powstał piętreniem się tercyl, co wogóle jest podstawą tworzenia się wszelkich współdźwięków.

2. Że kwinta czysta obejmująca $3\frac{1}{2}$ tonu, nie może mieścić w sobie dwu jednakich tercyl, bo dwie wielkie dałyby cztery całe tony a więc za dużo, dwie zaś małe tylko trzy całe tony a więc za mało. Główną zatem rzeczą, wpływającą na jakość trójjgłosu jest tu położenie tych tercyl od czego i nazwa zależy. Niższa tereja wielka a wyższa mała tworzą razem trójjgłos wielki, niższa zaś mała a wyższa wielka trójjgłos mały.

3. Dwie tereje małe objęte kwintą zmniejszoną dają trójjgłos zmniejszony, trójjgłosu zaś o dwu wielkich tercjach w gamie twardej nie znajdujemy.

4. W rezultacie okazuje się, że w gamie twardej posiadamy trzy wielkie trójjgłosy (I, IV, V), trzy małe (II, III, VI), i jeden zmniejszony (VII).

5. Wziąwszy rzecz odwrotnie, zauważyć musimy, że każdy wielki trójjgłos leżeć musi w trzech gamach: w jednej na I stopniu, w innej na IV-tym stopniu a w jeszcze innej na V-tym.